

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2019 r.

Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Michał Świć

Protokolant: Ilona Dworniczak

W obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w (...) (...) po rozpoznaniu na rozprawie w dniu: 13 lutego i 29 marca 2019 r., sprawy przeciwko

(...) synowi T. i (...) urodzonemu 6 lipca 1980 r. w (...)

oskarżonemu o to, że:

I. w okresie od (...) do (...) roku w (...), województwo (...), w lokalu mieszkalnym przy (...) znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną (...) oraz małoletnim synem (...) będącym osobą nieporadną za względu na wiek w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczynał awantury, w trakcie których budził ich i zakłócał im spoczynek nocny, bez powodu uderzał (...) w głowę i kopał po nogach, krzyczał na niego i krytykował go a ponadto wyzywał (...) słowami wulgarnymi i powszechnie uznanymi za obelżywe, poniżał ją rzucał w nią przedmiotami wyposażenia domowego i papierosem, groził jej pozbawieniem życia i zdrowia, jak również używał wobec niej siły fizycznej poprzez szarpanie i popychanie, uderzanie rękoma po głowie i całym ciele a w dniu 20 listopada 2017 r. kopnął ją w prawą rękę powodując obrażenia ciała w postaci oderwania fragmentu podstawy paliczka środkowego palca IV prawej dłoni, które to obrażenia skutkowały naruszeniem czynności narządu ciała pokrzywdzonej na okres przekraczający siedem dni tj. o czyn z art. 207§1 i 1a w zb. z art. 157§1 kk w zw. z art. 11§2 kk.

II. w okresie od 23 listopada 2017 r. do 30 marca 2018 r. w (...), województwo (...), uporczywie nękał swoją żonę (...) poprzez wielokrotne dzwonienie do niej i wysyłanie wiadomości sms o różnych porach dnia i nocy, co wzbudziło w pokrzywdzonej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia i istotnie naruszyło jej prywatność a także groził jej pozbawieniem życia i zdrowia oraz spalaniem użytkowanego przez nią samochodu marki (...), które to groźby wzbudziły u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione to jest o czyn z art. 190a§1 kk w zb. z art. 190§1 kk w zw. z art. 11§2 kk w zw. z art. 12 kk

1. oskarżonego (...) uznaje winnym popełnienia zarzuconych mu czynów i za to:

a. za czyn opisany w pkt. I na podstawie art. 207§1 i 1a w zb. z art. 157§1 kk w zw. z art. 11§2 kk skazuje go a na podstawie art. 207§1 i 1a kk w zw. z art. 11§3 kk wymierza mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

b. za czyn opisany w pkt. II na podstawie art. 190a§1 kk w zb. z art. 190§1 kk w zw. z art. 11§2 kk skazuje go a na podstawie art. 190a§1 kk a zw. z art. 11§3 kk wymierza mu karę 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 85§1 i 2 i art. 86§1 kk orzeczone w pkt. 1a i 1b kary łączy i jako karę łączną orzeka wobec (...) karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

3. na podstawie art. 69§1 i 2 kk i art. 70§1 kk wykonanie orzeczonej w pkt. 2 łącznej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 3 (trzech) lat próby;

4. na podstawie art. 73§2 kk oddaje oskarżonego (...) w okresie próby pod dozór kuratora sądowego;

5. na podstawie art. 72§1 pkt. 7a zobowiązuje (...) do powstrzymywania się od kontaktowania z pokrzywdzoną (...) częściej niż raz na dwa tygodnie i wyłącznie w kwestii opieki i wychowania syna (...) a także zbliżania się na odległość mniejszą niż 40 metrów do (...) przez okres 3 (trzech) lat za wyjątkiem sytuacji określonych w orzeczeniu sądu rodzinnego dotyczących opieki nad synem (...);

6. na podstawie art. 624§1 kpk zwalnia oskarżonego od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych;

Sygn. akt II K 595 / 18

UZASADNIENIE

Na podstawie materiału dowodowego ujawnionego w czasie rozprawy sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony (...) i pokrzywdzona (...) są małżeństwem. Do 21 listopada 2017 roku zamieszkiwali wspólnie z synem (...) w (...) przy ul. (...) w mieszkaniu stanowiącym własność ojca (...), (...). W dniu 21 listopada 2017 roku (...) wraz z synem wyprowadziła się od oskarżonego i zamieszkała u ojca. Oskarżony pozostał w mieszkaniu przy ul. (...), a następnie przeniósł się do swoich rodziców.

W czasie trwania małżeństwa relacje między oskarżonym i pokrzywdzoną układały się poprawnie. (...) jest alkoholikiem, ale był „zasyty” i nie pił. Sytuacja zmieniła się w kwietniu 2017 roku kiedy oskarżony ponownie zaczął nadużywać alkoholu. Będąc pod jego wpływem bez powodu wszczynał z pokrzywdzoną awantury w czasie których wyzywał ją słowami wulgarnymi, powszechnie uznawanymi za obelżywe, poniżał ją mówiąc, że jest głupia, że jest kretynką, że do niczego się nie nadaje, zakłócał spoczynek nocny włączając głośno muzykę, budził także pokrzywdzoną kiedy spała w pokoju syna, budził przy tym także małoletniego syna (...) i kazał mu opuszczać pokój.

W trakcie jednej z awantur rzucił w pokrzywdzoną szklanką, innym razem palącym się papierosem. Groził ponadto pokrzywdzonej pozbawieniem życia i zdrowia oraz stosował przemoc fizyczną w postaci szarpania, popychania i uderzania rękoma po głowie i całym ciele. Kilka razy uderzył także po głowie syna (...), a także kopnął go po pośladkach. Krzyczał także na niego oraz krytykował go. W obliczu zachowania oskarżonego (...) niejednokrotnie zabierała syna i udawała się do swojego ojca, gdzie również zdarzało się, że nocowała.

Pokrzywdzona tolerowała zachowania oskarżonego do 20 listopada 2017 roku kiedy w trakcie kolejnej awantury (...) kopnął ją w prawą rękę i spowodował obrażenia ciała w postaci oderwania fragmentu podstawy paliczka środkowego palca IV prawej dłoni, które skutkowało naruszeniem czynności narządu ciała na okres przekraczający siedem dni. (...) zdała sobie wówczas sprawę, że nie poradzi sobie z problemem alkoholowym męża, który mimo podejmowanego okresowo leczenia odwykowego wracał do nałogu, a jego zachowanie po alkoholu zaczęło stanowić zagrożenie dla jej zdrowia i bezpieczeństwa. Z tego też powodu następnego dnia wraz z synem wyprowadziła się do swojego ojca.

Od momentu jak (...) wyprowadziła się z synem oskarżony wielokrotnie o różnych porach dnia i nocy z numeru (...) dzwonił do niej i wysyłał wiadomości sms na numer 606 621 775 w trakcie których to połączeń i wiadomości groził pokrzywdzonej pozbawieniem życia i zdrowia oraz zniszczeniem mienia w postaci samochodu (...), które to groźby wzbudziły w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione.

W dniu 30 marca 2019 roku pokrzywdzona spotkała się z oskarżonym na stadionie miejskim w (...), gdzie małoletni (...) uczestniczył w treningu. Między oskarżonym i pokrzywdzoną doszło do kolejnej awantury w trakcie której oskarżony pokrzywdzoną odepchnął. Zdarzenie to sprawiło, że (...) zdecydowała się złożyć zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa i bezpośrednio po opuszczeniu terenu stadionu udała się do (...) (...).

Oskarżony jest osobą niekaraną.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie wyjaśnień oskarżonego (...) w części korespondującej z poczynionymi ustaleniami faktycznymi (k.69-70, 130-131), zeznań pokrzywdzonych (...) (k.2-3,142) i (...) (k.42-43) oraz zeznań

świadków (...) (k.6-7,131-132) i (...) (k.132-133), a ponadto dokumenty w postaci kserokopii karty (...) (k.8), kserokopii zaświadczenia lekarskiego (k.9), notatki urzędowej (k.11,55), wiadomości sms (k.24-25), płyt CD (k.32-54), opinii sądowo-lekarskiej (k.48-49) i karty karnej (k.77-78,103).

Oskarżony (...) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. W postępowaniu przygotowawczym (k.69-70) wyjaśnił, że nigdy nie było takiej sytuacji aby znęcał się nad żoną i dzieckiem. Nigdy ich nie uderzył, nigdy żonie nie groził, nieraz żonie ubliżył w czasie wymiany słów, ale to ona go wyzywała. Jak wyjaśnił w czasie tygodnia wypił 2 czy 3 piwa w sobotę, poza tym nie nadużywał alkoholu. Odnośnie spowodowania obrażeń ciała pokrzywdzonej wyjaśnił, że chciała go uderzyć ale się odsunął i uderzyła w ścianę. Dodał, że dawał synowi klapsa jak był niegrzeczny, ale to było w ostateczności i zdarzało się bardzo rzadko. Przyznał, że nieraz krzyknął na syna, ale to była normalna sytuacja kiedy był niegrzeczny. Zaprzeczył jakoby budził syna w nocy. Potwierdził, że nękał żonę telefonami i smsami bo zabraniała mu kontaktów z synem. Powyższe wyjaśnienia potwierdził na rozprawie (k.130-131).

Sąd zważył, co następuje:

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom (...) w takim zakresie w jakim korespondują z ustalonym w sprawie stanem faktycznym.

W pozostałym zakresie wyjaśnienia te są sprzeczne z uznanymi za wiarygodne zeznaniami pokrzywdzonych (...) i (...), a także świadka (...). Są elementem przyjętej linii obrony którą przyszło oskarżonemu przyjąć w sytuacji postawienia w stan oskarżenia, a która miała polegać na wykazaniu, że to pokrzywdzona jest odpowiedzialna za panujące między nimi relacje, a ewentualne stosowanie przemocy wobec syna czy krzyki wyłącznie elementem procesu wychowawczego.

Pokrzywdzeni (...) i (...) zgodnie zeznali jak wyglądało zachowanie oskarżonego kiedy znajdował się w stanie nietrzeźwości, co on sam w zakresie wyzwisk wobec pokrzywdzonej potwierdził. Zeznania te znajdują następnie potwierdzenie w relacji ojca pokrzywdzonej (...), który sytuację pokrzywdzonej zna głównie z jej relacji i raz był świadkiem agresywnego zachowania oskarżonego wobec niej. Niejednokrotnie także pokrzywdzeni u niego nocowali i wtedy świadek poznawał przyczyny takiego stanu rzeczy.

W ocenie sądu nie ma żadnych powodów dla których żona oraz syn oskarżonego, a zatem osoby dla niego najbliższe, mieliby złożyć zeznania nieprawdziwe. Na okoliczności takie nie wskazuje również sam oskarżony, który jak wyjaśnił nie wie co kierowało pokrzywdzoną i jaka jest przyczyna jej zachowania. Wskazywał co prawda, że przyczyną może być to, że dawał jej za mało pieniędzy, ale okoliczność ta nie przekonuje. Jak zeznała pokrzywdzona oskarżony nadużywał alkoholu, a przez to nie pracował. W tym czasie cały ciężar utrzymania domu spoczywał na niej. Zatem oskarżenie (...) o znęcanie nad rodziną i tak nie zmieniłoby sytuacji w której w dalszym ciągu nie łożyłby na utrzymanie rodziny. Przypuszczenia oskarżonego w tym zakresie należy zatem uznać za irracjonalne, przygotowane wyłącznie na potrzeby prowadzonej obrony. Co więcej, należy przy tym szczególnie podkreślić, że gdyby pokrzywdzona chciała oskarżyć (...) wyłącznie z powodów finansowych nie zwlekałaby ze złożeniem zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez okres roku czasu. Ponadto gdyby faktycznie chodziło o pieniądze pokrzywdzona udałaby się na policję już w listopadzie 2017 roku kiedy się od oskarżonego wyprowadziła po tym jak kopnął ją w rękę. Logicznym jest bowiem, co wynika także z zeznań (...), że oskarżony przestał w tym czasie łożyć na utrzymanie domu, w tym także syna. W tych okolicznościach nie budzi żadnych wątpliwości, że wyłączną i bezpośrednią przyczyną dla której pokrzywdzona zdecydowała się złożyć zawiadomienie o przestępstwie było zachowanie oskarżonego wobec niej i syna, w szczególności w czasie jak już się od oskarżonego wyprowadzili.

Choć oskarżony przyznał się do nękania pokrzywdzonej poprzez wysyłanie wiadomości sms i nawiązywanie połączeń telefonicznych, to sąd odrzucił już jego wyjaśnienia co do tego, że powodem takiego zachowania było utrudnianie mu kontaktów z synem. Niewątpliwie po tym jak pokrzywdzona wraz z synem wyprowadzili się od oskarżonego miał on z dzieckiem ograniczony kontakt. Nie można jednak przyjąć, na co wskazuje wykaz połączeń utrwalony na płycie CD (k.32,54), że nawiązywanie szeregu połączeń, w tym w szczególności trwających o sekund bądź 1 sekundę, do tego wykonywanych w godzinach nocnych, ma cokolwiek wspólnego z próbą ustalenia zasad kontaktów z dzieckiem. Co

więcej treść wiadomości sms jakie oskarżony przesłał pokrzywdzonej w zestawieniu z jej zeznaniami, że miał również grozić zniszczeniem samochodu (...), wyraźnie obrazują jaki cel przyświecał kontaktom oskarżonego z pokrzywdzoną.

Reasumując, sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w takim zakresie w jakim odzwierciedlają one ustalony w sprawie stan faktyczny oraz korespondują z uznanym za wiarygodny materiałem dowodowym w postaci zeznań (...), (...) i (...). W pozostałym zakresie stanowią realizację przyjętej linii obrony i w takim kształcie podlegały odrzuceniu.

Na poczynienie ustaleń przeciwnych nie pozwoliły zeznania świadka (...). Świadek jako ojciec oskarżonego miał bezpośredni interes w tym aby przedstawić okoliczności zdarzenia w sposób dla oskarżonego wyłącznie korzystny, i tak też w ocenie sądu uczynił. Ze szczegółami wskazał na ewentualne powody w obliczu których pokrzywdzeni mogliby złożyć zeznania sprzeczne z rzeczywistością, natomiast odnosząc się do zachowania oskarżonego wskazał, że nic nie jest mu na ten temat wiadomo. Jednocześnie jednak świadek stwierdził, że (...) do najświętszych nie należał. Orientując się po chwili w wypowiedzianych przez siebie słowach natychmiast wyraził przekonanie, że jak ktoś kogoś wyprowadza z równowagi to różnie jest (k.133). W ten sposób świadek popadł jednak ze sobą w sprzeczność. Bo albo nie wie jak zachowywał się jego syn i jak wyglądały jego relacje z pokrzywdzoną, albo wie, skoro twierdzi, że syn nie jest święty, i tę negatywną stronę jego zachowania ukrywa dążąc w ten sposób do wyłączenia bądź zminimalizowania jego ewentualnej odpowiedzialności karnej. W tych też okolicznościach sąd polegał na zeznaniach (...) wyłącznie w takim zakresie w jakim potwierdzają poczynione przez sąd ustalenia faktyczne, a w pozostałej części zeznania świadka jako mające wesprzeć forsowaną przez oskarżonego linię obrony odrzucił. Na uwagę zasługuje przy tym również okoliczność, że (...) na etapie postępowania przygotowawczego odmówił składania zeznań. Wprawdzie jako osoba najbliższa dla oskarżonego skorzystał z przysługującego mu prawa i nie można mu czynić z tego tytułu zarzutu, niemniej musi budzić zastanowienie dlaczego będąc w posiadaniu informacji mogących świadczyć na korzyść syna nie zdecydował się ich ujawnić. Okoliczność ta dodatkowo przekonuje, że składając zeznania na rozprawie (...) chciał w obliczu kształtującej się sytuacji procesowej wesprzeć wyjaśnienia oskarżonego, że za wszystko odpowiedzialna jest pokrzywdzona i w takim też kształcie zeznania te podlegały odrzuceniu.

Dowody pozaposobowe ujawnione bez odczytywania i zaliczone w poczet materiału dowodowego sąd obdarzył wiarą, gdyż zostały zgromadzone zgodnie z obowiązującymi zasadami procesowymi, a żadna ze stron ich nie negowała.

W świetle powyższych dowodów i poczynionych na ich podstawie ustaleń sąd doszedł do przekonania, iż wina oskarżonego (...) została w pełni udowodniona.

Przystępując do oceny prawnej czynów zarzucanych oskarżonemu sąd uznał, że jego zachowanie w ramach czynu opisanego w pkt. I winno być zakwalifikowane z art. 207 § 1 i 1a kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, a czynu opisanego w pkt. II z art. 190a § 1 kk w zb. z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Przestępstwo znęcania w kodeksie zostało skonstruowane jako zachowanie z reguły wielodziałaniowe (postanowienie SN z 11. 12. 2003 IV KK 49/03), charakteryzuje się rozłożoną w czasie ciągłością działania sprawcy. Może być popełnione umyślnie i to wyłącznie z zamiarem bezpośrednim o czym przesądza znamię intencjonalne „znęca się”. Pojęcie „znęcanie się” na gruncie art. 207 kk zawiera w sobie istnienie przewagi sprawcy nad osobą pokrzywdzoną, której nie może się ona przeciwstawić lub może to uczynić w niewielkim stopniu (wyrok SN z 11. 02. 2003 IV KKN 312/99). Znęcanie może przybrać formę znęcania się fizycznego i psychicznego. W pierwszym wypadku zachowanie sprawcy będzie polegało na zadawaniu cierpień fizycznych, jak na przykład bicie, szarpanie czy popychanie. Znęcanie psychiczne polegać będzie na dręczeniu psychicznym poprzez na przykład lżenie, wyszydzanie czy straszenie.

(...) swoim postępowaniem w okresie od (...) do 21 listopada 2017 roku wyczerpał wszelkie znamiona zarzucanego mu przestępstwa znęcania. Oskarżony znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną (...) i małoletnim synem (...), tj. osobą nieporadną z uwagi na wiek, którzy takiemu działaniu oskarżonego z uwagi na jego fizyczną przewagę nie byli się w stanie przeciwstawić. Aby uniknąć awantur i skutków działania oskarżonego (...) wielokrotnie wychodziła z synem z domu i przebywała w tym czasie u swojego ojca. W czasie wielokrotnych awantur, które wszczynał, (...) używał wobec pokrzywdzonej przemocy w postaci uderzania rękoma, szarpania i popychania, a ponadto używał wobec niej słów powszechnie uznawanych za obelżywe i groził pozbawieniem życia i zdrowia. Zakłócał przy tym spoczynek nocny,

rzucił też w pokrzywdzoną przedmiotami. Poniżał ją mówiąc, że jest głupia, że jest kretynką, że do niczego się nie nadaje, zakłócając spoczynek nocny budził także małoletniego syna (...) i kazał mu wychodzić z pokoju. Kilka razy uderzył syna (...) po głowie, kopał go po pośladkach, krzyczał na niego oraz krytykował go.

W dniu 20 listopada 2017 roku w trakcie kolejnej awantury (...) kopnął pokrzywdzoną (...) w prawą rękę powodując u niej obrażenia ciała w postaci oderwania fragmentu podstawy paliczka środkowego palca IV prawej dłoni, które skutkowało naruszeniem czynności narządu ciała na okres przekraczający siedem dni w rozumieniu art. 157 § 1 kk.

Mając na uwadze powyższe okoliczności sąd doszedł do przekonania, że zachowanie oskarżonego w pełni wyczerpuje znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 207 § 1 i 1a kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. W ramach jednego czynu zachowanie (...) wyczerpało bowiem znamiona określone w dwóch przepisach ustawy karnej, znęcania oraz spowodowania naruszenia czynności ciała, a wówczas sąd skazuje za jedno przestępstwo na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów.

Odpowiedzialności karnej w myśl przepisu art. 190a § 1 kk podlega ten, kto przez uporczywe nękanie innej osoby lub osoby jej najbliższej wzbudza u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia lub istotnie narusza jej prywatność. Zasadniczym zachowaniem wyrażającym czynność sprawczą tego przestępstwa jest uporczywe nękanie, przez co należy rozumieć wielokrotne, powtarzające się prześladowanie, wyrażające się w podejmowaniu różnych naprzykrzających się czynności, których celem jest udręczenie, utrapienie, dokuczenie lub niepokojenie pokrzywdzonego albo jego osoby najbliższej. Dobrem chronionym przestępstwem z art. 190a § 1 kk jest prawo do życia w poczuciu bezpieczeństwa, tj. wolnego od jakiejkolwiek formy dręczenia, nękania i poczucia zagrożenia. Ochronie podlega wolność psychiczna człowieka, ale także jego prawo do ochrony życia prywatnego i rodzinnego. Jak podnosi się w piśmiennictwie prywatność oznacza pewien obszar przyrodzonej wolności człowieka, w którym ma on prawo autonomicznie decydować o kształcie swojego szeroko rozumianego trybu życia. Może obejmować ona zatem różne aspekty życia, począwszy od decydowania o swoim wizerunku, sposobie wyrażania emocji i myśli (wypowiedzi) oraz sposobie postępowania. Cechą prywatności jest to, że zapewnia człowiekowi ochronę przed ingerencją innych ludzi, często więc wyraża się w ochronie miejsca zamieszkania, tajemnicy korespondencji i innych informacji osobistych oraz relacji z osobami bliskimi. Istotne naruszenie prywatności będzie miało miejsce w przypadku podejmowania przez sprawcę czynności, które godzą w życie prywatne lub rodzinne pokrzywdzonego wbrew jego woli, w szczególności obejmują ingerencję w osobiste sprawy pokrzywdzonego, publiczne ujawnienie faktów prywatnych lub stawiających go w niekorzystnym świetle, a także obejmują naruszenie tajemnicy korespondencji lub miru domowego (tak A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), Kodeks karny. Komentarz. Wyd. 6, Warszawa 2019) . W ocenie sądu zachowania oskarżonego polegające na wielokrotnym nawiązywaniu w okresie od 22 listopada 2017 roku do 30 marca 2018 roku połączeń telefonicznych oraz przesyłanie wiadomości sms groźbą pozbawieniem życia i zdrowia oraz spalaniem samochodu stanowiło niepożądaną istotną ingerencję w prywatność pokrzywdzonej, w jej prawo do życia własnym życiem układanym według własnej woli. Działanie oskarżonego było uporczywe. Pokrzywdzona nie dawała ku temu żadnych powodów, a wytłumaczeniem dla oskarżonego nie może być podnoszona przez niego okoliczność, że nie mógł się kontaktować z synem. Są bowiem dostępne prawnie sposoby uregulowania kontaktów z dzieckiem, z dala odbiegające od działań podejmowanych przez oskarżonego. Oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał także znamiona występku z art. 190 § 1 kk. Do dokonania tego przestępstwa konieczne jest wystąpienie skutku w postaci wzbudzenia w zagrożonym uzasadnionej obawy, że groźba będzie spełniona. Groźba musi dotrzeć do pokrzywdzonego i wywołać u niego określony stan psychiczny. Pokrzywdzony musi potraktować groźbę poważnie i uważać jej spełnienie za prawdopodobne. Nie jest wymagane natomiast obiektywne niebezpieczeństwo realizacji groźby. Odnosząc powyższe do stanu faktycznego ustalonego w niniejszej sprawie należy stwierdzić, iż oskarżony swoim zachowaniem polegającym na groźbieniu pokrzywdzonej pozbawieniem życia i zdrowia oraz zniszczeniem mienia, wypełnił znamiona groźby karalnej, gdzie pokrzywdzona obawę taką wyraziła. Z tych względów nie budzi w ocenie sądu wątpliwości, że zachowaniem swoim w ramach czynu opisanego w pkt. II wyroku oskarżony w pełni wyczerpał znamiona występku kwalifikowanego z art. 190a § 1 kk w zb. z art. 190 § 1 kk, gdzie kwalifikacja prawna czynu podlegała następnie uzupełnieniu o przepis art. 11 § 2 kk.

Oceniając stopień winy oskarżonego oraz stopień społecznej szkodliwości przypisanych mu czynów sąd uznał je za wysokie. (...) jako osoba dorosła, gdzie jego zdolność postrzegania nie jest w żaden sposób ograniczona, miał świadomość bezprawności swoich zachowań podejmowanych przeciwko pokrzywdzonym, żonie i małoletniemu synowi, których winien darzyć szczególnym szacunkiem, i zdawał sobie sprawę z podejmowanych działań i związanych z tym konsekwencji.

Kierując się dyrektywami wymiaru kary określonymi art. 53 kk sąd baczyl by wysokość kary była adekwatna do stopnia zawinienia oskarżonego oraz stopnia społecznej szkodliwości przypisanych mu czynów. Do okoliczności obciążających sąd zaliczył fakt, że w czasie czynu opisanego w pkt. I (...) znajdował się pod wpływem alkoholu oraz motywy jego działania, gdzie nie miał żadnych powodów do traktowania pokrzywdzonych w zarzucany mu sposób. Do okoliczności łagodzących sąd zaliczył fakt niekaralności oskarżonego.

Wobec skazania (...) w pkt. 1a wyroku za czyn z art. 207 § 1 i 1a kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, w myśl art. 11 § 3 kk sąd zobowiązany był wymierzyć karę na podstawie przepisu przewidującego karę surowszą, w tym wypadku art. 207 § 1a kk, gdzie ustawa przewiduje karę pozbawienia wolności do lat 8.

Wobec skazania (...) w pkt. 1b wyroku za czyn z art. 190a § 1 kk w zb. z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk, w myśl art. 11 § 3 kk sąd zobowiązany był wymierzyć karę na podstawie przepisu przewidującego karę surowszą, w tym wypadku art. 190a § 1 kk, gdzie ustawa przewiduje karę pozbawienia wolności do lat 3.

Mając na uwadze powyższe okoliczności sąd wymierzył oskarżonemu za czyn opisany w pkt. 1a wyroku karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, a za czyn opisany w pkt. 1b karę 5 miesięcy pozbawienia wolności. Następnie w oparciu o treść art. 85 § 1 i 2 kk i art. 86 § 1 kk sąd kary te połączył i wymierzył oskarżonemu karę łączną 10 miesięcy pozbawienia wolności, gdzie minimalną karą łączną mogła być kara 8 miesięcy pozbawienia wolności, a maksymalną karą łączną kara 1 roku i 1 miesiąca pozbawienia wolności. Stosując przy łączeniu kar zasadę asperacji sąd z uwagi na co do zasady tożsamy czas popełnienia zarzucanych oskarżonemu przestępstw, odstąpił od zasady kumulacji kar, ale również w oparciu o fakt, że czyn z art. 207 kk i art. 157 § 1 kk godzi w inne dobro chronione prawem niż czyn z art. 190a § 1 kk i art. 190 § 1 kk, podstawą wymiaru kary łącznej nie mogła być zasada absorpcji skutkująca wymierzeniem kary łącznej w wymiarze minimalnym. Zdaniem sądu tak ukształtowana kara, zarówno co do rodzaju jak i wysokości, spełni swoje cele. Odpowiada stopniowi winy oskarżonego, stopniowi szkodliwości społecznej przypisanych mu czynów, jak również uwzględnia potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, co także stanowi cel kary, i wprowadza przekonanie o jej nieuchronności. Sąd uznał przy tym, że wymierzenie oskarżonemu kary bezwzględnie pozbawienia wolności będzie represją nieadekwatną do popełnienia zarzucanych mu czynów i zawiesił jej wykonanie na okres 3 lat tytułem próby, w którym to czasie oskarżony będzie mógł wykazać, czy była to decyzja słuszna. Zawieszenie wykonania kary w sprawie niniejszej było możliwe bowiem orzeczona kara łączna nie przekracza 1 roku pozbawienia wolności i w czasie popełnienia zarzucanych czynów oskarżony nie był karany na karę pozbawienia wolności.

Z uwagi na fakt, że przestępstwa znęcania oskarżony dopuścił się na szkodę osób wspólnie z nim zamieszkujących, zawieszając wykonanie kary pozbawienia wolności sąd zobligowany był oddać oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego.

Wobec zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności sąd miał również obowiązek zobowiązania oskarżonego do określonego zachowania przewidzianego treścią przepisu art. 72 kk. Mając na uwadze okoliczności sprawy sąd zobowiązał (...) do powstrzymywania się od kontaktowania z pokrzywdzoną (...) częściej niż raz na dwa tygodnie i wyłącznie w kwestii opieki i wychowania syna (...), a także powstrzymywania się od zbliżania do pokrzywdzonej (...) w okresie próby na odległość mniejszą niż 40 metrów, z wyłączeniem sytuacji określonych w orzeczeniu sądu rodzinnego dotyczących opieki nad synem (...). Wprawdzie orzeczenie sądu rodzinnego w zakresie ustalenia kontaktów oskarżonego z synem nie zostało wydane, niemniej mając na uwadze prawdopodobieństwo wydania takiego orzeczenia sąd warunkowo wyłączył spod obowiązku powstrzymywania się przez oskarżonego od

kontaktowania i zbliżania do pokrzywdzonej te sytuacji, które zostaną określone orzeczeniem sądu rodzinnego, które będzie kontakty oskarżonego z synem w określony sposób zabezpieczało.

Mając na uwadze sytuację materialną oskarżonego sąd odstąpił od obciążenia go kosztami postępowania, koszty te przejmując na rachunek Skarbu Państwa. W ten sposób sąd pozbawił również oskarżonego argumentu dla przyszłych ewentualnych twierdzeń, że konieczność uiszczenia należności sądowych pozbawia go możliwości łożenia na utrzymanie małoletniego syna.

Z tych wszystkich względów sąd postanowił jak w wyroku.